

Katarzyna Madejska
(Lublin)

*Sprawiedliwość kosztuje: procedury i ich koszty ponoszone
przez mieszczan stojących przed sądami różnych instancji
(na przykładzie sprawy mieszczanina kazimierskiego
Wawrzyńca Królika z 1628 roku)*

Jędrzej Kitowicz, opisując współczesne mu społeczeństwo Rzeczypospolitej, wyróżnił trzy rodzaje „pobudek” rządzących sprawiedliwością: „podług prawa i sumienia [...] między osobami z siebie słabymi i żadnego wsparcia od panów niemającymi”, dalej – sprawiedliwość „kupną i sprzedajną” oraz sprawiedliwość „panów trząsających trybunałami”¹. Finansowe nakłady w decydujący sposób wpływały na powodzenie spraw rozstrzyganych w ówczesnych sądach. Jednocześnie dostępne świadectwa przekazują skąpe informacje na temat kosztów procesowych.

W zachowanych księgach rachunkowych różnych sądów i urzędów pojawiają się informacje o konkretnych opłatach, które pobierano tytułem obsługi kancelaryjnej interesantów²; czasem czerpiemy je z pojedynczych wzmianek w obrębie zapisów. Wysokość opłat kancelaryjno-urzędowych dla sądów i urzędów grodzkich normują między innymi konstytucje sejmowe, dla miast niekiedy uchwały ich organów samorządowych³, a w obu przypadkach – lokalny obyczaj⁴. Na podstawie powyższych wskazówek można zrekonstruować wydatki, na które przy-

¹ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. R. Polak, t. I, Wrocław 2003, s. 214.

² *Rejestr dochodów i wydatków kancelarii grodzkiej lubelskiej z lat 1689–1691*, oprac. R. Jop, Warszawa 2006, s. 111–166.

³ Bartłomiej Groicki w *Ustawie płacej u sądów* pomieścił tylko ogólne uwagi w kwestii opłat, zob. idem, *Artykuły prawa magdeburgskiego. Postępek sądów około karania na gardle. Ustawa płacej u sądów*, wstęp i objaśnienia K. Koranyi, tłum. z j. łac. J. Sawicki, transkrypcja i oprac. red. tekstu K. Orłowska, Warszawa 1954, s. 211–222.

⁴ Odwołuje się do tego na przykład konstytucja z 1613 r., nakazując: „A kędy zwyczajem dawnym salaria mniejsze są, te podwyższane być nie mają” – *Volumina Constitutionum*, t. III, vol. 1 (1611–1626), oprac. S. Grodziski, M. Kwiecień, A. Karabowicz, Warszawa 2010, s. 128.

najmniej oficjalnie musiała być przygotowana strona udająca się do sądu. Trudno natomiast określić rzeczywistą kosztowność toczących się spraw oraz wysokość i formy ponoszonych wydatków.

Księgi miejskie Kazimierza Dolnego zawierają wszakże jeden wpis, który pomaga oświetlić powyższe zagadnienia. Dotyczy on wszelkich kosztów poniesionych przez jedną ze stron w ciągnącej się przez kilka lat sprawie o znieważenie godności rajców oraz podstarościego. W celu lepszego zrozumienia struktury i sensu wyliczenia zawartego we wzmiankowanym wpisie na początek zostanie scharakteryzowana sprawa, następnie zaś wydatki.

Historia sporu mieszczanina kazimierskiego Wawrzyńca Królika z rajcami i podstarościm zaczyna się najprawdopodobniej w roku 1627. W aktach miejskich pod tymże rokiem znajdujemy opis wymierzania gruntów na rzecz Wawrzyńca Królika. Zapewne mieszczanin kazimierski wystąpił z prośbą do władz miejskich o zwiększenie powierzchni działki, na której stał jego spichlerz. Do wniosku odniesiono się pozytywnie i Królik otrzymał plac o długości sześciu sążni i szerokości równej budynkowi samego spichlerza. Za nabyte grunta mieszczanin do skrzynki miejskiej wpłacił 20 złotych, a kolejne 10 na rzecz „panów rajców”.

Rzeczony zapis dochował się w postaci ekstraktu oblatowanego pod datą 5 lipca 1628, sama zaś czynność wymierzenia placu odbyła się 15 grudnia 1627⁵. Odrębną notą na ekstrakcie z 4 lipca 1628 r. podstarości kazimierski Marcin Mierzejowski⁶ potwierdził swą obecność na wizji wymierzania działki Królikowi. Deklaracja podstarościego i daty różnych czynności wskazują, że to „przydanie” gruntów stało się przyczyną kontrowersji. Późniejsze zapisy, poczynwszy od roku 1630, wymieniają kolejnego uczestnika tego sporu, Błażeja Czachurskiego, sąsiada Wawrzyńca Królika, *nota bene* ławnika. Stosując więc klasyfikację Kitowicza, moglibyśmy niniejszą sprawę potraktować jako angażującą podmioty równe sobie potencjałem.

Nie zachowały się co prawda sporne akta sądowe miasta z tego okresu, ale typowy konflikt, rozpoczęty najpewniej około roku 1627, przerodził się w sięgającą roku 1633 sądową batalię. Jej aktorami stali się – oprócz dwóch zainteresowanych – również rajcy i podstarości, oskarżeni przez Królika o stronnictwo⁷. Ze swą pretensją udał się on w listopadzie 1628 r. do sądu królewskiego – asesorskiego⁸.

⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Akta miasta Kazimierza Dolnego (dalej: AmK), sygn. 7, k. 144.

⁶ Prawdopodobnie z rodziny posiadaczy wsi Dulcza Mała koło Radomyśla.

⁷ Zob. np. protestację rajców oraz podstarościego w sądzie grodzkim lubelskim: APL, Księgi grodzkie lubelskie, seria RMO, sygn. 57, k. 808v-811.

⁸ Zarówno informacje w publikowanym rejestrze, jak i określenie „sąd zadworny” wskazują na sprawę toczącą się w Asesorii, zob. Z. Rymaszeński, *Sprawy gdańskie przed sądami zadwornymi oraz ingerencja królów w gdański wymiar sprawiedliwości XVI–XVIII w.*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985.

Rajcy i podstarości dołożyli wszelkich starań, aby oczyścić się z zarzutów. Wysiłki ich wynagrodził dekret królewski, na mocy którego Wawrzyniec Królik miał odbyć karę czterech tygodni więzienia, a następnie przeprosić za niesłuszne oskarżenia zarówno rajców, jak i podstarościego. Jednak samo wypełnienie postanowień dekretu nie obyło się bez problemów, kiedy bowiem przed sądem miejskim odczytywano ów dekret, Królik wszczął awanturę, na skutek której trafił do więzienia „ratusznego pod dzwonkiem”⁹. Sąd pragnął, aby oskarżony miał czas na przemyślenie gwałtownego postępowania i zaakceptowanie wyroku króla. Kara w wysokości 10 grzywien, którą mu wówczas zasądzono, ostatecznie została przez sąd mający „baczenie ojcowskie” i świadomość „słabości umysłu” skazanego odpuszczona.

W 1630 r. Wawrzyniec Królik przeprosił rajców kazimierskich za swe niesłuszne oskarżenia. Natomiast rekoncylacja podstarościego Mierzejewskiego nastąpiła trzy lata później, i to po listownym napomnieniu przez samego zainteresowanego¹⁰. W międzyczasie zmarł Błażej Czachurski.

Rajcy wybaczyli zachowanie mieszczaninowi, jednak zastrzeżli sobie swobodę dochodzenia na nim szkód i nakładów poniesionych w sprawie od momentu pozwania ich przed sąd królewski 18 listopada 1628 r.¹¹. Nie udało się wszakże wyjaśnić, czy rekompensatę, o którą się upominali, ostatecznie otrzymali, w zachowanej bowiem dokumentacji miejskiej z tego okresu są luki. Niebagatelną sumę 982 florenów polskich i 13 groszy, na którą opiewał rachunek wystawiony przez rajców Wawrzyńcowi Królikowi, wpisano w akta miejskie 23 lutego 1630 r. Uczyniono to w tym samym dniu, w którym odczytywano dekret sądu królewskiego. Można zatem przypuszczać, że wysunięte przez urzędników roszczenia finansowe sprawiły, iż oskarżony obraził sąd. W późniejszych zapisach Królik bronił się przed zwróceniem kosztów procesowych, dekret asesorski bowiem tego mu nie nakazywał. Niemniej jednak sąd miejski stanął na stanowisku, że strona skazana winna zadośćuczynić stronie poszkodowanej.

Koszty procesowe poniesione przez rajców od momentu pozwania ich przez Wawrzyńca Królika do sądu zadwornego (asesorskiego) do czasu wydania dekretu i jego wpisania w księgi miejskie kazimierskie (prawdopodobnie pod koniec 1629 r.) można podzielić na koszty urzędowe oraz pośrednie. Wszystkie one zostały skrupulatnie opisane w przedłożonym w sądzie miejskim rejestrze. Niestety, poszczególne wpisy sformułowane są dosyć niejasno: nie zawsze oddzielano jedne wydatki od drugich, nawet nie wiadomo do końca, czy są to wydatki jednostkowe, czy ponoszone przez całą grupę znieważonych rajców. Prawdopodobnie chodzi tutaj o koszty przynajmniej *de nomine* wydatkowane przez jedną osobę występującą w imieniu pozostałych (Wojciecha Jezierskiego – burmistrza

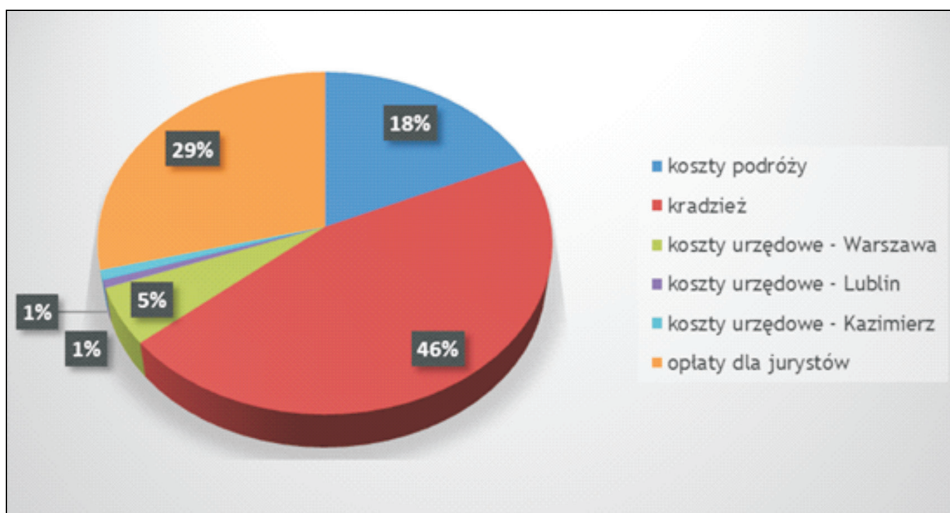
⁹ APL, AmK, sygn. 8, s. 931.

¹⁰ *Ibid.*, s. 1264: 20 grudnia 1633 – nakaz przeproszenia podstarościego.

¹¹ *Ibid.*, s. 941: 6 marca 1630.

miasta), a okazyjnie wspomniane są sumy wyłożone przez innych. Wpis bowiem raz jest formułowany w pierwszej osobie liczby pojedynczej, czasem jest bezosobowy, bywa że zmienia się w trzecią osobę liczby pojedynczej albo pierwszą liczbę mnogiej.

Kończową sumę 982 florenów polskich i 13 groszy tworzą wydatki i straty. Jeden z poszkodowanych do sumy roszczeniowej wliczył także wartość skradzionych z jego domu dóbr. Rabunku tego dokonano w czasie nieobecności strony w związku z toczącym się procesem przeciwko Królikowi. Szkody wyliczono precyzyjnie na 446 florenów polskich (złotych polskich) i 1 grosz. W odniesieniu do całej sumy stanowi to 46% kwoty odszkodowania¹². Warto też zauważyć, że po dokonanej kradzieży strona w sporze zatrudniła gońca („cursora”), rezygnując przy tym z podróży z wyjątkiem tych wymagających osobistego stawiennictwa.



Il. 1. Wykres ilustrujący wszystkie koszty poniesione przez stronę pozywającą w sprawie z Wawrzyńcem Królikiem

Znacznie ciekawsza dla badacza jest reszta inkryminowanej sumy. Koszty pośrednie – czyli przede wszystkim koszty podróży, utrzymania w czasie wyjazdów do Warszawy, Lublina i Dębicy (gdzie przebywał podstarości), stanowią 18% całości. Ta grupa nakładów to między innymi wydatki z 23 listopada 1628 r., kiedy jeden z pozwanych – prawdopodobnie Wojciech Jezierski – udał się do podstarościę do Dębicy. Stamtąd podróż wiodła do Lublina celem złożenia zeznań

¹² Oczywiście przy założeniu, że specyfikacja opiera się na przeliczniku 1 floren polski = 30 groszy, a wszystko na to wskazuje.

w sądzie grodzkim lubelskim. Wydano wówczas „na strawę za dni sześć i koniom na Owies Siano” 40 florenów polskich i 8 groszy. Z kolei między 8 a 21 grudnia Jezierski razem z jurystą¹³ przebywał w Warszawie, gdzie wydał na jedzenie i konie 42 floreny. Regestr przy tej okazji odrębnie wylicza 10 florenów za utrzymanie (?) pary koni. W czasie tejże grudniowej wyprawy powodów z domu Jezierskiego zginęły pieniądze, srebra i szaty.

Pod koniec roku 1628, dokładnie 28 grudnia, ponownie udano się do podstarościego, aby zechciał przybyć do Kazimierza i pogodził strony sporu – na ten cel wydano florenów 2 i 20 groszy. Ale już 7 stycznia 1629 r. do podstarościego wysłano po dekret gońca, któremu zapłacono 3 floreny i 15 groszy.

28 lutego 1629 r. rzeczony goniec pojechał po mandat królewski wystawiony przez małą kancelarię, w którym to nakazywano wójtowi kazimierskiemu czynić sprawiedliwość, co kosztowało 10 florenów i 9 groszy. Z kolei 25 marca pięć osób wybrało się do Warszawy w sprawie drugiego pozwu otrzymanego od Królika, wydając na tę podróż 50 florenów i 10 groszy, a także dalsze 20 florenów za furę od czterech koni. Podsumowując, wszelkie koszty nieadministracyjne stanowią 64% całości.

Pozwani rajcy zdecydowali się na zatrudnienie prawników adwokatów pochodzących zarówno z Lublina, jak i Warszawy. Określeni w rejestrze mianem „jurystów” byli stosownie za pracę wynagradzani. Według spisu wydatków Adam Cornificius w listopadzie 1628 r. *in genere* wszystkiego otrzymał 89 florenów i 22 grosze. Ponieważ wzmiankowane są też osobno kwoty 8 i 12 florenów, trudno stwierdzić, ile mu faktycznie zapłacono. Z kolei prawnikom Rudawskiemu¹⁴ i Popielowi¹⁵ wypłacono 35 florenów i 16 groszy, zaś pomocnikowi¹⁶ tego pierwszego 2 floreny i 4 grosze.

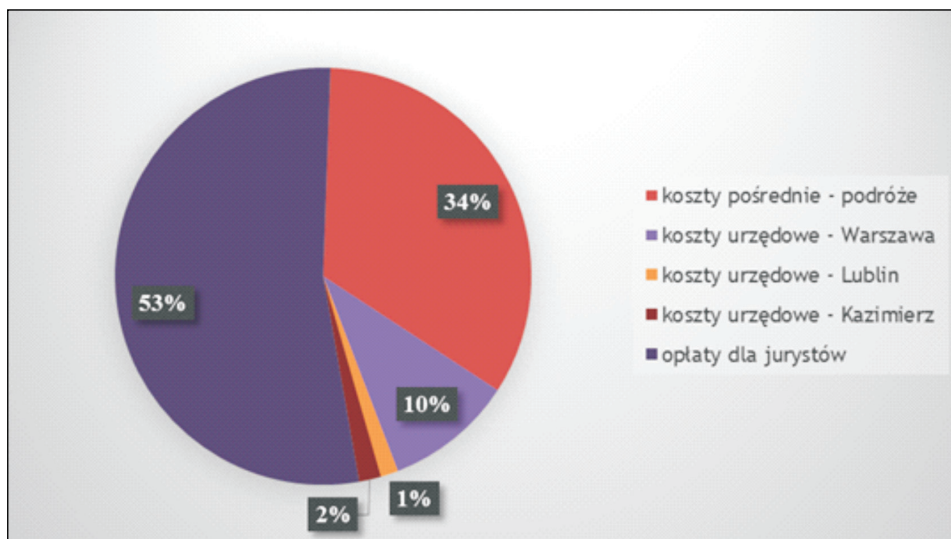
Poproszono też o pomoc niejakiego Brocha – nazwanego „generałem” – być może chodziło o woźnego sądów królewskich Piotra Brocha lub jego imiennika określanego mianem *ferentarius vel procurator*, ławnika podzameckiego lubel-

¹³ Mowa o wziętym do sprawy juryście Cornificym – prawdopodobnie chodzi o Adama Cornificiusa, burmistrza lubelskiego w 1623 r., zob. M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968, zał. 1, s. 83.

¹⁴ Prawdopodobnie Jan Rudawski (zm. 1640), mieszczanin, nobilitowany w 1633 r., doktor praw Akademii Krakowskiej, pisarz kancelarii królewskiej, 1620 r.; pisarz dekretowy kancelarii królewskiej około 1632 r., zob. W. Krawczuk, *Pisarze kancelarii koronnych Zygmunta III Wazy*, „Studia Historyczne”, R. 36, 1993, z. 2, s. 164; idem, *Pisarze dekretowi*, [w:] *Poprzez stulecia. Księga pamiątkowa ofiarowana profesorowi Antoniemu Podrazie w 80. rocznicę Jego urodzin*, red. D. Czerska, Kraków 2000, s. 42; w latach 1619–1633 adwokat Gdańska w sprawach toczących się w Asesorii Koronnej, zob. Z. Rymaszewski, *op. cit.*, [s. 180].

¹⁵ Prawdopodobnie Maciej Popiel w latach 1620, 1622, 1626, 1627, 1631, 1633, 1637 był adwokatem w sprawach prowadzonych przez Gdańsk w Asesorii Koronnej, zob. *ibid.*, *loc. cit.*

¹⁶ Spis wydatków określa go mianem „wyróstka pana Rudawskiego”; nie został zidentyfikowany.



Il. 2. Wykres ilustrujący koszty urzędowe i pośrednie poniesione przez rajców kazimierskich w sprawie z Wawrzyńcem Królikiem

skiego¹⁷. Wydaje się jednak, że określenie „generał” wskazuje, że chodzi o pierwszego z nich. Broch zainkasował 2 floreny i 18 groszy, choć nie określono dokładnie za co. Ogółem na adwokatów i im podobnych rajcy wydali 29% wpisanej do ksiąg sumy.

Na koszty urzędowo-kancelaryjne składają się wszelkie opłaty wydatkowane w związku z czynnościami prawnymi i kancelaryjnymi. Na potrzeby niniejszej analizy podzielono je według rangi i lokalizacji sądu na wydatki w Kazimierzu (przed sądami miejskimi), Lublinie (w grodzie) i Warszawie (w sądzie asesorskim). Jak można się spodziewać, największe nakłady finansowe zostały poniesione w Warszawie – 5% całości, natomiast na Lublin i Kazimierz przypadło po 1%. W całości struktury wydatków i strat koszty ściśle urzędowo-kancelaryjne stanowią tylko 7% całości.

¹⁷ *Ministerialis terrestris regni generalis honestus Petrus Broch* trzykrotnie pozywał przed sąd króla Dorotę Kącką, księżę klasztoru w Zwierzyńcu, cf. *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1507 usque ad annum 1795*, vol. XII: *Leges, privilegia et statuta civitatis Cracoviensis (1507–1795)*, t. II: 1587–1669, z. 3, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1909, p. 1482–1484, nr 2053 (zapis z 14 sierpnia 1631 r. Warszawa); zob. też *ferentarius vel procurator: Indeksy Riabinina*, <http://www.lublin.ap.gov.pl/pliki/riabinin/B/index.html> [dostęp: 25 listopada 2013], lata 1610–1621; być może tożsamy z *honestus Petrus Broch natus Sandomiriensis*, synem Stanisława Brocha, mieszczanina sandomierskiego, który w 1600 r. procesował się z Andrzejem Kudłą, obywatelem sandomierskim, zob. Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, Akta miasta Sandomierza, sygn. 581, k. 13v-14.

Jeżeli przyjrzeć się konkretnym pozycjom w tej ostatniej grupie, można dostrzec kilka ciekawych zjawisk. Po pierwsze, interesant musiał być przygotowany na konieczność materialnego wpływania na decydentów w kwestii przychylniejszego traktowania. I tak: rajcy kazimierscy zapłacili 29 florenów i 27 groszy za ryby dla kanclerza wielkiego koronnego, księdza Jakuba Zadzika¹⁸, i dla referendarza, księdza Henryka Firleja¹⁹, oraz innych, aby przyspieszyć sprawę i aby „extra Regestrum doszła”. Ponadto 11 florenów i 6 groszy otrzymał Libicki²⁰ za jak najszybsze wyznaczenie terminu sprawy, a Świeżyński²¹ 3 łaszty wapna na sumę 120 florenów.

Ryby jako dar pojawiają się także i w innych świadectwach. Można zatem uznać praktykę ich wręczania za swego rodzaju obyczaj, stosowany wobec osób wysoko postawionych. Wręczenie im pieniędzy poczytano by, z jednej strony, za uwłaczające, a z drugiej, rajcy kazimierscy zapewne nie dysponowali wystarczającymi środkami do finansowego przekonania owych urzędników do swoich racji.

Ciekawa jest też postać Jana Libickiego – prokuratora sądów zadwornych, pisarza kancelarii królewskiej, który jednocześnie prowadził interesy w samym Kazimierzu Dolnym²² – innymi słowy, używając współczesnej terminologii, działał w tej sprawie jako lobbysta.

Konkretne już opłaty kancelaryjno-urzędowe obejmowały między innymi (wymieniam tylko niektóre): wydatki na rzecz woźnego za pozywanie świadków przed sąd²³, z reguły należność wynosiła 3 grosze za jeden pozew, podobnie jak kwota uiszczana za aresztowanie. Niekiedy czynności wykonywane przez woźnego miejskiego określano bardzo ogólnie i lakonicznie mianem „inne relacje”, jak choćby te dokonane 18 listopada 1628 r. w sądzie grodzkim lubelskim, na które to wydano 2 floreny i 15 groszy.

Wykazano również wydatki za wpisywanie do akt czynności prawnych sądów różnych instancji i wydawanie z nich ekstraktów, np. *suscepta* dwóch protestacji

¹⁸ Jakub Zadzik, kanclerz wielki koronny (10 lub 28 VII 1628 r. – 29 XI 1635), później biskup krakowski, por. *Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII w. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, red. A. Gąsiorowski, Kórnik 1992, s. 56.

¹⁹ Henryk Firlej, referendarz duchowny (14 III 1625–12 III 1631), później biskup przemyski, por. *ibid.*, s. 137.

²⁰ Zapewne chodzi o Jana Libickiego (– około 1670), pisarza kancelarii mniejszej 1615–1625, większej 1627, sekretarza 1633–1637, zob. W. Krawczuk, *Pisarze kancelarii koronnych Zygmunta III Wazy*, s. 161.

²¹ Marcin Świeżyński, pisarz kancelarii królewskiej 1615–1632, około 1637 prokurator zadworny, zob. *ibid.*, s. 162; Marcin Świerzyński w latach 1616, 1618–1620, 1622–1627, 1630, 1631, 1634, 1636, 1637 był adwokatem Gdańska w sprawach toczących się w Asesorii Koronnej, zob. Z. Rymaszewski, *op. cit.*, [s. 180].

²² Zob. APL, AmK, sygn. 8, s. 1334: rok 1632 Libicki składa skargę w sądzie miejskim kazimierskim, s. 925 – ogłoszenie dekretu w sprawie między Libickim a Kuternogą.

²³ 6 grudnia 1628 r. pozwano kilku świadków, za co zapłacono wówczas 18 groszy. Regestr wzmiankuje też, że za pojedynczy pozew ustny płacono jeden grosz.

do akt grodzkich lubelskich (dwa wpisy) i wydanie ekstraktów, co kosztowało 5 florenów i 4 grosze²⁴. 8 grudnia 1628 r. zapłacono pisarzowi kazimierskiemu za wypis procesu z akt i za pieczęć łącznie 1 floren 24 grosze, natomiast w tym samym czasie na ekstrakt z kancelarii królewskiej wydano 5 florenów.

Starszy podpisik i sekretarz kancelarii królewskiej Gostyński²⁵, zastępujący Jana Gumowskiego²⁶, za szybkie przygotowanie i wydanie dekretu zainkasował raz 3 floreny i 6 groszy, a później jeszcze 3 floreny. Inni zaś podpiskowie kancelarii królewskiej za swą pracę otrzymali 1 floren i 2 grosze. Pisarzowi miejskiemu za pojedyncze wpisanie dekretu do ksiąg płacono 15 groszy.

Odrębnie zaznaczono sumy wydane za wyroki i sesje sądów różnych instancji: za dekret kontumacji płacono trzy grosze, tak samo jak za decyzję sądu w sprawie zachowania terminów, ale za dekret, w którym Królik żądał poręczyciela, już 5 groszy, podobnie jak za apelację od sądów miejskich do królewskich. Marcinowi Świeżyńskiemu za dekret wysłano do Warszawy 12 florenów. Wpisanie zeznań świadków oraz sesja sądu z 7 grudnia 1628 r. kosztowało łącznie 16 groszy.

Sumując, sprawa Wawrzyńca Królika stanowi rzadki przypadek określenia wysokości i struktury wydatków ponoszonych przez strony w trakcie załatwiania spraw przed sądami Rzeczypospolitej w pierwszej połowie XVII stulecia. Pomijając odszkodowanie za kradzież, głównym generatorem kosztów były podróże oraz wynajem ówczesnych adwokatów – jurystów. Same koszty ściśle urzędowe nie były zbyt wysokie i dotkliwe (choć jest to akurat pojęcie subiektywne).

Z powodu braku badań nad kosztochłonnością procesów sądowych trudno jest analizowane tu wydatki umieścić w szerszym kontekście²⁷. Porównać można tylko wysokość opłat kancelaryjno-urzędowych. Jednakże akty normujące te zagadnienia chociażby dla sądów grodzkich niekoniecznie przekładają się na prak-

²⁴ 27 listopada 1628 r.

²⁵ Gostyński najprawdopodobniej był podpisem Jana Gumowskiego, pisarza kancelarii królewskiej (zob. przypis niżej). Źródło raz określa Gostyńskiego mianem „starszego podpisika w kancelarii”, a raz „starszego sekretarza Króla”, zapewne jest to jedna i ta sama osoba.

²⁶ Jan Gumowski (1575–1633), pisarz kancelarii królewskiej (1619), pisarz dekretowy (1624–1632), sekretarz (1626–1633), zob. W. Krawczuk, *Pisarze kancelarii koronnych Zygmunta III Wazy*, s. 164; w latach 1612–1616 adwokat w sprawach Gdańska toczonych w Asesorii Koronnej, zob. Z. Rymaszewski, *op. cit.*, [s. 180].

²⁷ O opłatach w miastach Lubelszczyzny zob. J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 63–64; K. Madejska, *Kancelarie małych miast królewskich województwa lubelskiego od XV do końca XVIII wieku*, Lublin 2009 (niepublikowana rozprawa doktorska), s. 298–299, natomiast o specyficznej kategorii opłat sądowych por. E. Zielińska, *Kraśnika sprawy z katem*, [w:] *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. P. Dymmel, K. Skupieński, B. Trelińska, Lublin 2001, s. 87–100.

tykę, a nie wszystkie przyjęte rozwiązania są precyzyjne i oczywiste²⁸. Niektóre kwoty wymienione w rejestrze mogą wydawać się na pozór wysokie – oczywiście pomijam tu kwestię potencjalnego zawyżania poniesionych kosztów procesowych – nie wiemy jednak, czy określenie od „ekstraktu dekretu z kancelarii florenów pięć” wskazuje na wydanie takiego samego ekstraktu dla jednej osoby czy może dla kilku osób.

Pozornie niewiele znaczący spór mieszczan kazimierskich umożliwia pozyskanie nowych danych do dalszych analiz. Z drugiej strony, jest to także świadectwo stosunkowo swobodnego obracania się mieszczan kazimierskich w prawniczej rzeczywistości Rzeczypospolitej początków XVII wieku, którzy – pomijając nakłady czasowe, straty finansowe wynikające z podróży oraz niemożności prowadzenia interesów – bez widocznych kompleksów stawali przed warszawskimi sądami. Jednak o ile w kontaktach z sądami i urzędami kazimierskimi czy lubelskimi, nawet szlacheckimi, radzili sobie sami, o tyle w przypadku Asesorii, uchodzącej za najbardziej fachowy z sądów, musieli już zdać się na osoby lepiej wykształcone i lepiej zorientowane w stosunkach panujących w danym środowisku urzędniczym.

Kontakt z grupami zawodowymi, takimi jak personel sądów królewskich czy wynajmowani juryści, musiał w dodatni sposób wpłynąć także na posiadaną przez powodów wiedzę prawniczą i administracyjną²⁹. Takie przypadki przechodzenia z jednego środowiska prawnego do drugiego, kontaktów pomiędzy administracyjnym centrum i peryferiami, są ciekawymi obiektami badawczymi.

²⁸ Pomiędzy postanowieniami konstytucji sejmowych a praktyką konkretnych kancelarii istnieje rozdział. Niejasności w tej kwestii dodatkowo pogłębiają enigmatyczne sformułowania z zapisów. Mianowicie w 1691 r. kancelaria grodzka lubelska od sporządzenia ekstraktu pobierała 1 zł 21 groszy lub 1 zł, ale też 11 zł i 9 groszy, cf. *Rejestr dochodów i wydatków kancelarii...*, s. 130. Nieco więcej o tym pisze J. Łosowski, *Kancelaria grodzka chełmska od XV do końca XVIII wieku. Studium o urzędzie, dokumentacji, jej formach i roli w życiu społeczeństwa staropolskiego*, Lublin 2004, s. 143–145.

²⁹ O roli Asesorii i jej wpływie na ustrój i sądownictwo miejskie zob. M. Woźniakowa, *Sąd Asesorski Koronny 1537–1795: jego organizacja, funkcjonowanie i rola w dziejach prawa chełmińskiego i magdeburskiego w Polsce*, Warszawa 1990.

Regestr kosztów poniesionych przez rajców kazimierskich w sprawie z Wawrzyńcem Królikiem³⁰

[s. 26] Regestr prawdziwy kostow i wydatkow pieniędzy przez P(anów) Woyciecha Jezierskiego, Mathysza Przybyła, Jacuba Gieska i Błazeia Czachurskiego, specificowanych w pozwach, za Dworem Krola Jego M(oś)ci, przeciwko Wawrzynczowi Krolikowi, ktory im te pozwy položyl, die 18 Novembris, A(n)no Mill(esi)mo Sexcent(esi)mo Vigesimo Octauo³¹.

Dnia tego et Anno ut Supra, gdy Krolik pozwy položyl, Woźnemu od Werificatiej, ieśli Krolik w więzieniu sędzi albo Zona iego, iako udał w pozwach Krola Jego M(oś)ci. Tęmusz Woźnemu czo do Lublina iezdzieł dla tych i dla inszych relacij³² ktore uczynił w Grodzie Lubelskiem.-----

-----fl. 2-15

Do tej sprawy zaciągnąłem Jurystę Pana Cornificego z Lublina w Kazimierzu dałem zaras.-----

-----fl. 8

A w Lublinie Pan Mathysz Przybyło dał mu.-----fl. 12

We czwartek przed Świętą Katarzyną³³, gdym z Pany Rajczy iezdzieł do Dębicze, a stamtąd do Lublina z Panem Podstarościem, żeby w Actach Grodzkich Lubelskich zeznał, że tę Wisią i Decisią, in fundo uczynił, wydałem na strawę za dni sześć, i koniom na Owies Siano.-----fl.40-8

Feria Secunda post Festum Sanctae Catharinae³⁴ od suscepty³⁵ Protestatiej naszej, i Jego M(oś)ci Pana Podstarościego w Grodzie Lubelskiem, tam zaras od Extractow i od pieczęci. -----fl. 5-4

[27] Sabbatho post Festum Sancti Andreae³⁶, od pozwu Krolikowi danego, do słuchania Świadkow Jego M(oś)ci Pana Podstarościego, isz in fundo uczynił tę wisyą i decisią swoię.-----fl. 0-3

Od Contumatiej na Kroliku otrzymanej że nie stawał.-----fl. 0-3

Znowu od drugiego pozwu do słuchania tych świadkow.-----fl. 0-3

Od w wiedzenia trzech świadków do Xiąg.-----fl. 0-9

Od zachowania terminow ad alios inducendos testes.-----fl. 0-3

Feria tertia pridie Sancti Nicolai³⁷ od pozwu ad conseruatum terminum Krolikowi danego.----fl. 0-3

Judicium hoc Terminum że Niebyli wszyscy Ławnicy differt ad tertiam.

Słudze Mieszcziemu czo pozywał tych świadkow feria quarta³⁸.-----fl. 0-18

³⁰ Do przygotowania niniejszej edycji wykorzystano zasady *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953, a także najnowsze rozwiązania edytorskie obecne w serii *Volumina Constitutionum*, oprac. S. Grodziski *et alii*, Warszawa 1996; dodatkowo rozszerzone o uwagi filologów, np. J. S. Gruchała, *Z doświadczeń edytora poezji i prozy staropolskiej*, [w:] *Teoria i praktyka edycji nowożytnych źródeł w Polsce (XVI-XVIII w.)*, red. A. Perłakowski, Kraków 2011, s. 31-43. Zgodnie z sugestią filologów względem modernizowania tekstów zmieniono spójnik y na i, choć nad zasadnością takiego działania w każdym z użytych przypadków należy się zastanowić, albowiem do chwili obecnej w gwarze wsi polskich wielokrotnie słychać brzmienie bliższe dźwiękowi j oraz y, a nie i. Badacze zgodni są co do tego, iż ówczesna grafia oddawała brzmienie języka polskiego i sposób jego wymowy. Z kolei w końcówkach biernika, np. słowie *weryficatiej*, *protestatiej*, oraz formach *pierwey*, *tey* zdecydowano się na zmianę litery y na j. Nazwy własne (antroponimy i toponimy) pozostawiono w brzmieniu oryginalnym. Próby identyfikacji poszczególnych osób dokonano w *Komentarzu* do niniejszego wydania.

³¹ 18 listopada 1628 r.

³² Pierwotnie zapisano *relaciej*.

³³ 23 listopada 1628 r.

³⁴ 27 listopada 1628 r.

³⁵ Pierwotnie było *susceptiy*, ale poprawiono.

³⁶ 2 grudnia 1628 r.

³⁷ 5 grudnia 1628 r.

³⁸ Być może chodzi o środek 6 grudnia 1628 r.

Feria Quinta in vigilia Conceptionis Beatae Virginis Mariae ³⁹ od pozwu na termin s prorogatifj przypadaiący Krolikowi.	fl. 0–3
Od w wiedzenia do Xiąg czterech świadkow, i od sessyje	fl. 0–16
Ipso die Conceptionis B(eatae) M(ariae) V(irginis) ⁴⁰ od wyięcia processu Panu Pisarzowi, i od pieczęci eid(em) gdym do Warszawy za pierwszemi pozwami z Panem Cornificiusem iezdział dałem.	fl. [1]–24
A die Conceptionis B(eatae) M(ariae) V(irginis) ad Festum Sancti Thomae Apostoli ⁴¹ strawiłem z końmi i z Jurystą w drodze i w Warszawie iezdzącz za temi pozwami od Krolika położonemi.	fl. 42
Podpiskowi Pana Swiezenskiego ratiōne laboris Contentatiej	fl. 2
Panu Cornificemu Juryscie in genere wszytkiego dałem	fl. 89–22
Do tej sprawy onego zaciągnąwszy z szobą do Warszawy od pary koni, czom do Lublina a zamtąd do Warszawy zaras iezdział.	fl. 10
Panu Swiezynskiemu Juryscie Zadwornemu ratiōne laboris daliśmy wapna łastow trzy po fl(orenów) 40 i z frochtęm.	fl. 120
Pod tę niebytność moje w domu ukradziono mi pieniędzy starych srebra szat za fl(orenów)	446–1
Vigesima Octaua Decembris Anno Mill(esi)mo Sexcent(esi)mo Vigesimo Octauo ⁴² Cursorowi do Dębicze do Jego M(ości) Pana Podstarościego, żeby ziachał ⁴³ do Kazimierza i pogodził nas w tej sprawie z Krolikiem.	fl. 2–20
[28] Septima Januarij ⁴⁴ 1629 Cursorowi do Dębicze po Dekret in contumatiām na Kroliku otrzymany.	fl. 3–15
Panu Swiezynskiemu na Dekret posłałem	fl. 12
Vigesima Octaua Februarij ⁴⁵ od Mandatu z małej Cancellariej w Warszawie i Cursorowi, żeby Pąn Woyt nie odwłocznie z Krolika sprawiedliwość czynił Pąn Jezierski dał	fl. 10–9
Feria quarta post D(omi)nicam Quadragesimalem ⁴⁶ od pozwu Krolikowi do Protestatiej Lubelskiej, i do Dekretu i Mandatu Krola Jego M(ości)	fl. 0–3
Od założenia Arestu na dobra Krolikowe.	fl. 0–3
Od drugiego pozwu Krolikowi na tężże termin żeby z placzu 2 sząźniowego ustąpiel fl.-3	
Od Decretu gdy Krolik potrzebował po mnie fideiussoriam iako mu mam prawa dostać.	fl. 0–5
Tegos dnia Krolik położył pozew post Curiam Sacrae Regiae Magestatis ad reponendum Decretum na niēm in contumatiām otrzymanego.	
2 ⁴⁷ Sabbatho ⁴⁸ ante D(omi)nicam Oculi ⁴⁹ od wwiedzenia dwoch świadkow do Xiąg że Krolik był w Warszawie za pierwszemi pozwami w Sobothę przed Świętęm Thomaszem ⁵⁰	fl. 0–6

³⁹ 7 grudnia 1628 r.

⁴⁰ 8 grudnia 1628 r.

⁴¹ Między 8 a 21 grudnia 1628 r.

⁴² 28 grudnia 1628 r.

⁴³ Tak oryginał.

⁴⁴ 7 grudnia 1629 r.

⁴⁵ 28 lutego 1629 r.

⁴⁶ 7 marca 1629 r.

⁴⁷ Cyfrę zapisano na marginesie. Zapewne związana jest z kolejnością, w jakiej powinny znaleźć się poszczególne zapisy w regeście, poniżej umieszczono 1.

⁴⁸ Najprawdopodobniej pierwotnie zapisano *Feria Secunda*, następnie wyrazy zatarto i wpisano *Sabbatho*.

⁴⁹ 17 marca 1629 r.

⁵⁰ 16 grudnia 1629 r.

I ⁵¹ Feria Sexta ante D(omi)nicam, <Oculi> ⁵² , od wwieżenia trzech Świadkow Ławników do Xiąg ze byli na tej Visiej Pana Podstarościgo.-----	fl. 0–9
Feria Tertia post D(omi)nicam Oculi ⁵³ Woźny pozwany od P(anów) Radzięcz do Pana Woyta ustnie.-----	fl. 0–1
Od Aresztu relatyw Woźnego.-----	fl. 0–3
W dzień Zwiastowania ⁵⁴ Panny Mariej ⁵⁵ wyiächlichmy ⁵⁶ do Warszawy za drugim pozwem, który nam Krolik dał, ad reponendum Decretum na nim pierwej in contumatiam otrzymanego, za pułczwarty Niedziele stawiliśmy z konmi czterema y osob pięc.-----	fl. 50–10
Od czterech koni z osobna ratione fury.-----	fl. 20
Za ryby Jego M(oś)ci Xsiędzu Canclerzowi, i Jego M(oś)ci Xsiędzu Referendarzowi i inszym, żeby ta sprawa iako naprędzej extra Regestrum dosła wydałem-----	fl. 29–27
[29] Panu Gostynskiemu, starszemu Podpiskowi w Cancellariej, żeby prętko Dekret zgotował, i wydał contentatjej.-----	fl. 3–6
Panu Rudawskiemu i Panu Popielowi Juristom do tej sprawy ich zezwawszy daliśmy. -----	fl. 35–16
Generałowi Brochowi contentatjej ratione laboris.-----	fl. 2–18
Jego M(oś)ci Panu Gostynskiemu starszemu Secretarzowi Krola Jego M(oś)ci, który był na ten czas na miejszczu Jego M(oś)ci Pana Gumowskiego Pisarza wielkiej Cancellariej żeby Decret z corrigował, i on nam kazał prętko wydać.-----	fl. 3
Od Extractu Decretu z Cancellariej.-----	fl. 5
Podpiskom w Cancellariej contentatjej Ortow dwa-----	fl. 1–2
Panu Libiczkiemu za praczą, w tej sprawie, żeby iako naprędzej ten Termin nam przypadł contentatjej.-----	fl. 11–6
Wyrostkowi Pana Rudawskiego ratione laboris contentatjej Ortow ctery-----	fl. 2–4
Od w wieżienia do Xiąg Niniejszych Kazimierskich Decretu Krola Jego M(oś)ci Panu Piszarzowi.-----	fl. 0–15
Od pozwow rożnych de litis expensarum Krolikowi danych.-----	fl. 0–16
Od Appellatjej od Sządow Miesckich post curiam Sacrae Regiae M(aies)tatis-----	fl. 0–5
Summa tego – fl. 982–13	

⁵¹ Cyfrę zapisano na marginesie.

⁵² 16 marca 1629 r.

⁵³ 20 marca 1629 r.

⁵⁴ Pierwsza litera w nadpisana w wyrazie.

⁵⁵ 25 marca 1629 r.

⁵⁶ Tak oryginał.